

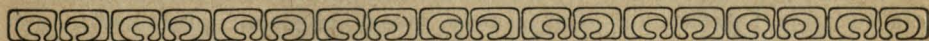
# Nasza Niwa

Pierszaja Bielaruskaja Hazeta z Rysunkami.

Wychodzić szto tydzień ruskimi i polskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Wilenskaja wulica № 20.

Cena s pierasyłkaju i dastaŭkaju da chaty: na 1 h.—2 r. 50 k., na 6 m.—1 r. 25 k.  
na 3 m.—65 k., na 1 m.—25 k. Za hranicaju: na 1 b.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—  
1 r. Pieramiena adresu—20 kop.



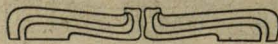
Na torżyszczy ũ miast. Kapyłu, Słuckaho pawietu, Minskaj hub.

# Mikolaj Gogol.

Wialiki ruskij pisar Mikolaj Gogol radziusia ũ miasteczku Soroczyncach, Połtauskaj huberni, 20 marca 1809 hoda. — Bačka Gogola liczyusia wiasiołym czalawiekam, umieŭ dobra apawiedać a žyćciu ukraincoŭ; woš, syn da ũsiah hetaho prysłuchiwausia z małych dźion i paźniej wielmi choraszo apisaŭ. Gogol uczyusia ũ gimnazyi, i jaho nia liczyli dobrym wuczniem; za toje ũ szkole jon zrabiu teatr — i sam u im rabiŭ predstaŭleńnia; pašla wydawaŭ hazetku dla wuczniou. Ledźwie Gogolu udałosia skonczyć wuczyliszcze, i jon pastupiŭ u czynoŭniki. — Buduczy sam czynoŭnikom, jon paznaŭ usie ich sztuki i paźniej praŭdziwie, apisaŭ ich žyćcio ũ roznych apawiedańniach. — Aprocz taho, jon, žywuczy ũ swajej moładaści ũ wiosce, widzieŭ, jak żywuć pany, i apisaŭ heta u powieści „Mortwyja Duszy“. Apisywaŭ jon takimi żywymi słowami žyćcio pamieszczykoŭ i mużykoŭ tahdyszniej Rasioi. szto, czytajuczy jaho twory, predstaŭlajecca nam akuratny obraz tahdyszniaho žyćcia ũsiah kraju. Hdzie haraczym słowam, hdzie smiecham wytknuŭ ciomnyje i świetłyje starony žyćcia ludziej i paradkaŭ. — Czytajuczy twory Gogola, prad nami, jak żywyje, prachodziać pamieszczyki taho czasu, kali panawała panszczyna, kali pany żyli biez kłopotou darmowaj pracaj swaich padanych. Kali skroš panawała niepraŭda i siła, kali sudy „czernieli czornoj niepraŭdoj“, a czynoŭniki brali chabary i abirali narod.

Hłaŭnyje twory Gogola: „Mortwyje duszy“, kamedija „Rewizor“. U „Tarasie Bulbie“ jon z swaim wialikim talentam abrysawaŭ žyćcie kazakoŭ, ich zmahańnia za swaju swabodu. U drobniejszych apawiedańniach — „Nocz piered Kaladami“, „Soroczynski kirmasz“, „Zaczarowanaje miejsce“ (hladzi № 9, 1909 h. „N. N.“) apisaŭ ukrainskuju wiosku i ukrainski narod.

20 marca 1909 hodu budzieć 100 let, jak radziusia Mikolaj Gogol, i ũ hety dzień usia Rasioja šwiatkuje pamiać wialikaho pisara.



## U DUMIE I KALA DUMY.

Zasiedańnie 73-aje. Deputaty razhledajuć raschody na Departament (Upraŭleńnie) Hasudarstwienych ziamielnych majontkoŭ. Prawicielstwa prosić na heta 15 miljonoŭ 324 tysiaczy rubloŭ, — znaczyć, na 4 miljony 156 tysiacz bolejš, jak letaš. — Dep. *Bierezowskij* (z partii „narodnaj swabody“) każe, szto u nas niczoha nia robiecca dla palepszeńnia haspadarki, dla pomaczy mużykom. Ad imiani swajej partii

jon każe, szto biez mużykoŭ prawicielstwa samo nia daśe rady z ziamielnaj balaczkej, szto nia možna zabywać ab nadzieleńni mużykoŭ ziamloj, bo ciapierasznije ziamielnyje paradki nie zhadżajuca z żadahniami mużykoŭ, a pakul usio heta nia budzie wyjaśniena, partija nia chce asyhnawać hroszy.—Dep. *Bielousow* (socjał-demokrat) każe: „U nas choczue wyraŭnawać mużyckije ziamielnyje wuczastki i dumajuć hetym palepszyć życie mużyka. Ale heta — bajka! Heta nia zmienić ciałkaj doli mużyckaj, i wam, pany, nie atkrucicca ad addańnia narodu prywatnaj ziamli“. Dep. *Dworaninow* radzić znajści jakuju radu, kab uparadkawać ziamielnuju sprawu ciapier, pakul usio spakojnie, bo paźniej może drenna skonczycca.—Dep. graf *Kapnist* (akciabryst) atkazywaje, szto ciapierasznije ziamiejnyje kamisii saŭsim dobryje i raboty wiaduć tak, jak chce narod. Dep. *Bułat* (trudawik) dawodzić, szto „ŭ zachodnich huberniach (na Bielarusi i Litwie) ziamielnyje kamisii tolki praszkadżajuć narodu kupłać ziamlu praz bank, zajmajuca tolki pieresialeńniem bielarusoŭ u Kowienskuju hub., abo prywoziać starawieroŭ z Rasiei. Widać, czaho choczue kamisiji: jany żadajuć abrusić hety kraj. — U kańcy naszy mużyki kidajuć rodnuju ziamlu i jeduć u Ameryku. A grafu *Kapnistu* mahu skazać, szto nichto u nas ziamielnych kamisij nia chwalić“. Trudawiki stawiać na hałasawańnie hetakuju rezoluciju: 1) ziamielnyje reformy, jakije ciapier u nas zawodzić, robiacca na karyść bahatych; 2) tym, szto ziemia astajecca ŭ rukach bahatych, robicca kryŭda mużykom; 3) u ziamielnych kamisijach mużyki saŭsim nia majuć hołas;—dziela ũsiah skazanaho trudawiki nie daduć hroszy. Pry hałasawańni hroszy na raschody dali (prawyje, akciabrysty i „Koło polskaje“).

*Zasiedańnia 74, 75 i 76-aje.*<sup>\*</sup> Razhledajuć raschody na sielskuju ekonomiju, sielskuju statystyku i ziamielnyje palepszeńnia. Dakładywaje dep. *Grabski*.—Prawicielstwa chce na heta 7 miljonoŭ 576 tysiacz rubloŭ. Kamisija każe, szto jana pastanawiła, kab z hetych hroszy, 1) dawali pomacz sielskim tawarystwom, 2) dawali na papraŭku haspadarki. Dep. *Bicz* (z Hrodzienskej hub.) raskazywaje, szto u mużykoŭ haspadarka ũsio miensz daje dachodu, a nidzie tak tawary nie darahije, jak u Rasiei. Kab padniać haspadarku, u nas niczoha nia зробlena. U „Siewiero-Zapadnym“ kraju (Bielarusi i Litwie) nihdzie nima samoupraŭleńnia. I chacia my i damo hroszy na raschody, nijakich palepszeńnioŭ nia budzie.—Duma pastanawiła asygnawać hroszy tak, jak kazała kamisija.

Paźniej razhledali raschody na pieresialenczeskuju kamisiju. Dakładywaje kniaź *Golicyn*. Uwiesć raschod—23 miljony 227 tysiacz rubloŭ,—bolsz, jak letaś, na 4 miljony 118 tysiacz rubloŭ. Kamisija pastanawiła zrabieć papraŭki, jak wiaści pieresialeńnie. Dep. *Lerche* (s partii 17-ho akciabra) prosić, kab zraŭniać prawy mużykoŭ u Sybiry i ũ Rasiei. Dep. *Szyło* (z Usuryjskaho kraju) każe, szto prawicielstwa drenna wiadzie pieresialeńnie. Na pierewoz nazad pieresialencoŭ prawicielstwa za dwa hady straciła 600 tysiacz rubloŭ. Pieresialencoŭ pierawoziać, jak skacinu. Pieresialenczeskaje upraŭleńnie zmienszyło

nadzień z 15 dziesiacin na 5 i 10 dziesiacin. Dep. *Winogradow* (ka-det, z Astrachanskaj hub.) kaže, szto „wuczastki, katoryje wyznaczajuć pieresialencom, nia majuć sašim wady. Ű 1908 hadu hłaŭnoupraŭlajuczy zabaraniiŭ obczestwam wysylać swabodnych chadakoŭ, bo jak byli swabodnyje chadaki, to pieresialeńnie zmienszyłosia. Dep. *Miagkij* (trudawik, ad Tomskaj hub.) haworyć: „Piersz, czym rabić pieresialeńnie, treba paprawić życie miejscowych mużykoŭ, a nie zawadzić swary pamieź daŭniejszymi życielami Sybiry i nowopryszedszymi.

\* \* \*

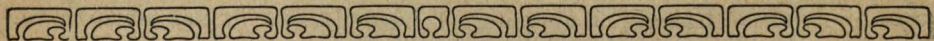
*Zasiedańnie 77-aje.* Dalej razbirajuć sprawu pieresialeńnia mużykoŭ. Graf *Tolstoj* (dep. ad Ufinskaj hub., ka-det) kaže, szto treba ũ miejscoch, dzie ióš mnoha pieresialencoŭ, budawać harady, treba wa ũsiej Sybiry zawiási ziemstwa, tady možna budzie żyć. Deputat *Wojkošnikow* (social-demokrat, ad Zabajkalskaj oblaaci) kaže: „kali pamieszczykcom patrebny byli mużyki da raboty, tady prawicielstwa starałosia strymać pieresialeńnie; kali-ž czasy zmienilisia, dyk paczałosia razsialeńnie mużykoŭ. Social-demokraty nie prykladajuć swajej ruki da toj sprawy, szto honiac ludziej niawiedama kudy i astaŭlajuć tam na hałodnuju smieć; woš, czamu social-demokraty buduć hałasawać prociŭ raschodoŭ na pieresialeńnie. *Naczalnik hłaŭnaho pieresialenczeskaho upraŭlěnnia* atkazywaŭ pramoŭcam i tłumaczyŭ, szto ziemia, katoraja dajecca pieresialencom, należyć kaźnie, a swabodnaho pieresialeńnia dapuskać nielha.

\* \* \*

*Zasiedańnie 78 aje.* *Maksudow* (s Kazanskaj hub.) kaže, szto niesprawiedliwa, kab ziemia, na katoraj ad wiekoŭ żywuć kirgizy, liczyłasia kazionnaj.

Duma zaćwiardziła taki raschod, jaki przyznała komisija.

Jeszcze razhladali wydatki na ministerstwa handlu. Prawicielstwa choce na hetaje ministerstwa 6 miljonoŭ 712 tysiacz rubloŭ.



## Biudżet i hasudarstwienaja haspadarka.

Badaj na koźnym zasiedańni Duma razhladaje paasobku wydatki na roznyje ministerstwa, upraŭlěnnia i inszyje reczy, i koźny raz idzie sporka s prawicielstwam, kab jak niebudź pamienszyć hetyje wydatki. Ale, jak kaže prof. *Ozierow*, karyści z hetaho mała: zamiest taho, kab szto-dzień tarhawaca za hrosz i urezywać raschody ministerstwoŭ na niekolki rubloŭ, treba pieriejnaczyć usiu haspadarku narodnym dabrom, bo jana nadta kulhaje.

Woś, pisze pr. Ozierow u „*Prwu*“. na hety hod praznaczena sabrać z narodu hetulki hroszej, szto bolejš uziać nielha, i ũsio Ź taki na ũsie patreby hasudarstwa niechapaje. Niechwat hroszej na palepszeńnie Źycia narodu, a biaz hetkaho palepszeńnia narod nia tolki nia moŹe płacić bolejš padatkoŹ, ale jamu uŹo ciaŹka wypłacić i toje, szto ciapiér naznaczena.

A bahactwa hasudarstwa s koŹnym hodam pamienszajucca. Ŭ 1905 hadu Rasieja pradala za hranicaj swajho dabra na 442 miljony rubloŹ bolsz, jak sama kupila zahranicznych tawaroŹ,—znaczyć, bahactwa narodu prawialiczyloś na 442 miljony. Za toje ũ 1906 hadu hetajaj liczba byla mienšz—ũsiah 234 mil. rub., ũ 1907 h.—tolki 211 miljonoŹ, a ũ letasznim 1908 hadu—kala 150 miljonoŹ rub. Hetymi hraszyma ledzwie moŹna budzie zapłacić za hranicaj pracenty za pazyčzenyje hroszy, nie czapajuczy sprawy ad wypłatn kapitałoŹ, i zołata u Rasiei nie przybudzie.

Wychoďzić, szto ciapiér narod nasz maje na prodaŹ saũsim mała dabra. Chleba, lonu, burakoŹ pradajecca nia mnoha, a tyje wializnyje bahactwa, szto leŹać ũ ziamli, ũ wadzje, my sami nijak nia moŹem dabyć: taki ũŹo u nas zawiedzieny paradak.

Naprykłaď, „*Ноб. Бр.*“ pisze, szto kazna addala japoncam u arendu reku Amur na takich warunkach, szto za amurskiju rybu japoncy płaciac Rasiei pa 20-40 kap. za pud, abo pa 1-2 hroszy za funt. Japoncy hetaj rybaj kormiac swaje wojska, jeju kormicca ũwieś narod japouski, bo jana tannaja, a ũ Rasiei jaje niedakupiszsia: ũ Piecierburhu funt hetkaj ryby kasztuje 2 rubli.

Japoncy ũsiah płaciac kaznie pa 300-400 tysiacz rub. u hod, a wywoziać ad nas ryby na niekolki miljonoŹ; adnaczaśnie z hetym Rasieja kuplaje za hranicaj roznych ryb na 30 miljonoŹ rub. u hod (—adnych sieladcoŹ na 16 miljonoŹ). A ũsio praz toje, szto haspardaka dabrom narofnym saũsim nie narychtawana.

Przf. Ozierow wyliczaje, szto zahranicu wywoziać ad nas najbolsz charczy; ale bieda ũ tym, szto hetych charczoŹ niechwat i dla naszaho narodu, znaczyć, ich wywazić nielha. IznoŹ Źe inszych tawaroŹ—fabrycznych wyrablajecca u nas saũsim mała: fabryki bankrutujuć i zakrywajucca, hramada rabocznych astajecca biez pracy i chleba, dyj mnoha nieszczasnych z hoładu nakładjuc na siabje ruki. Kab pamahczy biadzje, robiceca u nas saũsim mała.

„Dyk jakuju karyśe maje narod za tyje ahramadnyje hroszy, szto addaje ũ kaznu?“—pytajecca przf. Ozierow i radzić Dumie nie tarhawacca s kaznoj, a nanowa pierastroić ũwieś paradok z narodnymi hraszmi, ũsio Źycio naszaho kraja. Tady, jak narod budzie bahaciejszy, jon zdalaje bolsz hraszaj dawać na patreby hasudarstwa, i heta jamu nia budzie ciaŹka!



# Dwa muzyki i Hłuszec.

B A J K A.

(*Afiarujecca roznym „apiekunom“ Bielaruszczynty*).

Niejak raz wiasnoj  
 Na bałocie nad rekoj  
 Hłuszec na jolcy zasiedaŭ  
 I sam z saboju tatkawaŭ.  
 A wiedama ũsim,  
 Szto z miasam hety ptach swaim  
 Bywaje darahim.  
 Dyk woś, dwa muzyki—panowie,  
 Jak by ũ zmowie,  
 Toj z adnaŭo, a toj s taho kanca,  
 Ablawu robiac na hłuszca.  
 Tak padcikajucca ũsio bliżej, bliżej —  
 I toj i toj na ptuszku palcy liže!  
 Aż tak i zhledziŭ taho toj  
 I, jak na licha, ũ spor z saboj:  
 — „Kudy ty leziesz, tonkanohi?!“—  
 Szapnuŭ Iwan z swajej darohi,  
 Ruki nialohkaj czaławiek,  
 Z jakoj sływie swoj ceły wiek.—  
 „Da hetkaj ptuszki mnie zakon,  
 „A ty hultaj adhetul won!“ —  
 — „Nie twój, a moj!“—sapie pan Jeży,—  
 „K jamu moj śled stary, a twój, had, świeży!  
 „Ja maju s pradziadoŭ ad wieku  
 „Nad hetaj pustkaju apieku!“—  
 — „Nie, ty, a ja tut pan!“—  
 Huknuŭ ũžo Iwan, —  
 „Wisz, ty: abraŭsia «siamidzionnik»!“  
 — „A ty szto lepszaje «kazionnik»?!“—  
 Kidajuc strelby i za hrudzi  
 ũzialisia ludzi.  
 I sztoż budzie?..  
 Hłuszec na hety ichni szum,  
 Szto wioŭ tak szczyra s kumam kum,  
 Padumaŭ: „Wot tak łasuny nad łasunami:  
 „Znajszli swarycca  
 „Pry czużym karytey!“...  
 I... palacieŭ, załopaŭszy kryłami.

A nu, czytacielu, zhadaj kaniec:  
 Chto muzyki, a chto taki hłuszec?

# Miłaść da żywioły.

Kožny z nas—heta tolki malenkaja czastka taho, s czaho składjajecca ũwieś świet i szto my nazywajem żyćciom. Aprocz nas żyćcio widzim usiudy ũ nature. Usio, szto żywie, maje tyje samyje prawy da żyćcia, szto i my; dyj kožny znaje kolki karyści prynosić roznaja żywioła czalawieku, jak ablehczaje jaho żyćcio. A szto my robim z żywymi stwareńciami?

Czym czalawiek sprawiedliwiejszy, tym jon macajej złuczony z usiemi żywymi stwareńciami, tym jon miensz robić kryŭdy im i litaściwiej abchodzicca z imi. — Usie apostoły ludzkije zaŭsiahdny mieli miłaść nia tolki da ludziej, ale lubili i ũsio żywoje.—Zaŭsiahdny jany kazali, „szto żyćcio, katoraho my nie dajom, lohka adniać, ale wiarnuć nichto nia može“.

„Kali-b usio żywoje na świecie było złuczona miłaseju, kali-b byŭ spakoj i zhoda paniež ludźmi, źwieryma, ptuszkami, — tady ziemia była-by rajem“,—tak kazaŭ prad wiekami adżyn wialiki mudrec.

My spatykajem ludziej, katoryje dobra i paludzku abchodzicacca z żywiołaj, i z usim żywym, — katoryje nia tolki ũłasnymi rukami nikoli nikoha nie zabjuć, ale i kryŭdy nikomu, nawet najmarniejszaj żywiołaczce nia zrobiać. My spatykajem mużykoŭ, katoryje sami nia majuczy czaho ũ hubu ũłażyć, starajucca lepiej nakarmić żywiołu. Czytajem u hazetach, szto sądat Siemion Jurko kinuŭsia da hareŭszej stajni ratawać kania i sam zhinuŭ. Ale takich ludziej nie szmat: bolsz baczym ludziej, katoryje katujuć i śmier'ej u karajuć usio żywoje.

Kali my dabiwajemsia palepszeńnia naszaho żyćcia, kali chozczem, kab usie mieli roŭnyje prawy da żyćcia i kab roŭna karystali z jaho, dyk pawinny my nie zabywać i ab usim żywym, ab naszych pryjacieloch i s pamiež żywioły i nikoli nie zdziękawacca nad słabymi.

Hadujuczy naszych dziaciej, pryhataŭlajuczy ich da nowaho żyćcia, my pawinny dbać ab toje, kab u ich sercach była miłaść da ũsiaho żywoha, kab jany, majuczy ũsie ludzkije prawy, rupilisia palepszyć i d lu niawolnikoŭ ludzkich—żywioły. Pahladzim, szto robicca z żywiołaj, katoraja prynosić czalawieku najbolej karyści — s koñmi i skacinaj.

Žywioła, pryłaskanaja czalawiekam, heta jaho tawarysz i supraczoŭnik ũ ciazkim zmaħańni z żyćciom. Ad dziesiatkoŭ tysiacz hadoŭ jana pamahaje jamu dabywać usio patrebnae da żyćcia, kormić i adziewaje jaho, pierenosić z miejsca na miejsce.

Najlepszy przyjaciel czalawieka—koń. A przyjni jaho nie raz dawialosia czyć:—jak jon lubić swajho haspadara, jak jon witaje jaho, kali pabaczyc, — i pahladzicie, jakuju „katorhu“ czalawiek jamu pryhatawaŭ! Praŭda, szto kab paprawić żyćcio kania, treba piersz paprawić żyćcio jaho hasdara. Bo kali ũ chacie nima czaho jeści, to i

biednaja żywioła razam z biednaj mużyckaj siamjoj cierpić hoład. Ale tyje bahatszyje haspadary szto robiać? Trymajuc kaniej u chłodnaj stajni, apaiwajuć kaniej,—nikoli waczej nie pramyjuć paśla jazdy pa pylnej darozie. — Upraż dobra nie narychtujuć: pastronki nikoli nie abwiažuć czym miahkim, i jany nia tolki szersć ściorli, ale da krywi daciorli.—Rany nie pramyjuć, nie abwiažuć i dahetul niczoha nia zrobiać, aź pakul koń nie admowicca ad pracy; a tady kałom jaho jeszcze bjuć!—Kaniej n e kjuć i puskajuć pa bałaledzicy i pa szosse, aź pakul koń nie padabjecca. — A jak koń pracuje? Nie raz za dzień i nocz maje try hadziny adpaczynku. Abo kali jedzie z cienżarom, to pad haru haspadar nawat nia chce zleści z woza. Niekatoryje mučyzycieli dachodziać da taho, szto robiać puhi z drotu, abo u puhawiszczu ūbiwajuć ihołku i torkajuć kania.

A szto robicca ū haradoch?—Jedzie mużyk i na wulicy koń paktnušsia i ūpaŭ. Prachodziać panicy, panienki, czynoŭniki, duchoŭnyje i kabchto padyszou i pamoh padniać kania. Hdzie tam: jany nie umiejuć wypraczy, a bolsz usiaho bajacca papeckać swaju pieknuju apratku. —A jak siadzie jaki panicz frant s panienkaj na zwoszczyka i kryknie, dyk toj bjeć kania, aź z skury wyłazić—a panicz usio kryczyć kab pahaniaŭ! I biedny koń cierpić. Abo woš pany szto wydumali: kažuć, szto choczuć palepszyć konskaju parodu, i hanajuć kaniej na wy-pieredki—na asobnie zawiedzionych miejscach u wialkich haradoch. Jany najmajuć jezdakoŭ (francuzoŭ, anglikoŭ), katorym płaciać pa kolki tysiacz u hod; tyje kaniom dajuć niejaki je lekarstwy, kab szybczej biehal, i z usiaje mocy pierehanajuca. — A jak muczać kaniej pry konkach? Tyje, szto jeduć u siaredzinie, kali konkka wyskoczyć z relsoŭ, nia choczuć nawet wyjści z jaje.— Straszennie muczać kaniej.

A karowa? — Jana kolki ludziej užo wykarmiła — heta druhaja matka czaławieka, a jak z joju abchodziacca? Staić na huaju — siški patreskaŭszysia, aź kroŭ ciacze, a kali rodzicca ciela, to nawat pupowinu nie abmyjuć, a kinuć jaho u chleŭ, na hnoj,—i jano czasam zdychaje. Karowa, stojuczy ū takim brudzie, dostaje suchotoŭ i tady małakom swaim zaraża je ludziej. Jak widzim, i na czaławieku mścicca drenny dahlad żywioły, dy ūžo nia tolki na kiszeni, ale i na zdaroŭju jaho. A jak muczać wałoŭ: jak pryładziać jarmo, tak aź kroŭ ciacze u wała.—Kab że wy pahladzieli, jak wyhladaje mieso z bitaj żywioły, to peŭnie by pierepużalisia: ū tych miejscach, dzie bjuć, zaŭsiahdy astajuca sinyje plamy—siniaki, i ludziam hadka jeści takoje mieso.

Užo jość u nas tawarystwa, katoryje pracujuć nad tym, kab nia muczyli żywioły; ale jany mała szto mohuć zrabieć, bo ludzi—sami źwiery!

Astajecca jeszcze skazać ab achwocie ludziej da palawannia. Palujuć i dziki tunhus, i czaławiek, szto skonczyŭ uniwersytet. Pierwszy paluje zatym, szto akramia palawannia niczym inszym nia może zarabić, a druhi—dla przyjemności. — Tunhuz paluje ū dzikich paloch i stepoch, nia robiaczy nikomu kryŭdy, a „intelihentny czaławiek pamieź mużyckich zahonoŭ puskaje sabak, i tyje topczuć zboże, zni-



szażajuć usio dabro.—Jak widzim, s palewanńia u nas kryūda i ludziam, i stwareńniam.

Pamiatajcie, ludzi, szto z żywiolaj treba dobra i litaściwie abchadzicca, małych dzietak treba prywuczać da miłaści da ũsiahō żywoha, a budzie karyśe i lepszaja dola dla żywoły.

S knihi „Свободное воспитание“ Gorbunowa-Posadowa.

Wolny raskaz **Alhierda Bulby.**

## Z Biełarusi i Litwy.

—o—

**Witnia.** Ojeca, katory zabiū u Minsku naczaczalnika turmy. Sławinskaho, wajenny sud pryhawaryū pawiesić.

**M. Parafianowo.** Wilensk. h. Wilejsk. paw. Kala nas zjawilisia niejkije nieznojomyje ludzi, szto radziać mużykom jechać na zarobotki ũ Sycyliju (ũ Italii) — tudy, dzie niedaūna byō ziamlitrasiennie i dzie razburyūsia da tła horad Messyna. Hetyje agenty pakazywajuć pazwaleńnia ad naczalstwa i kažuć, szto ich tutaka prysłała niejkaja cheūra niemiec-kaja. Jany dajuć na pierszy pablad bytcam i dobruju cenu—40 rubloū u miesiac, kontraktujuczy na poūhoda, dy jeszcze hroszy na pajezd. Ale chto znaje warunki ũ Sycylii, toj wiedaje szto 40 rubloū ũ miesiac na swaich charczach, wielmi małaja cena i szto czasnim rabotnikom płaciać razy ũ try bolejš. Aprocz taho treba pomnić, szto na darohu nazad jany hroszy nie dajuć, a piechatoj nia wiernieszsia, dyk kali jaki rubiel—druhi i astaniecca, ũsio roūna stracisz na darohu. Ścierażyciesia. mużyki, bo pašla winawacić budziecie tolki sami siabie! Hetakije

przykłady ũžo nie raz bywali. Nie-daūna ũ Haliciju (ũ Aũstryi) tak sama pryjechali niejkije agenty i pawiaźli mużykoū—palakoū u Brazyliju (ũ Ameryce), abiecaūszy dobryje zarobotki pry budowie czuhunki. Ale jak pryjszō szto da czaho, dyk tyje mużyki nia tolki niczoha nie zarabili, ale jeszcze i haładali, bo charczy dawali im saūsim drennyje, i jany nawet musili źwiarnucca da prawicielstwa swajho, kab jano pakłapocilasja asłabanić ich ad ciażkoha kontraktu.

*Piatrok Praūdurež.*

**W. Kleniki** Hrodzienskaj h. Bielskaho paw. Mużyki pamala paczynajuć rozumieć, jakuju karyśe prynosić biblioteka. Heta widać z aposzniaho wałasnoha scheda, szto byō 22 lutaho. ũ samym paczatu schod pastanawiū zabaranić swaim hramadzianam pić barełku i piwa; a kali chto budzie i dalej pić, dyk sztrafawać. Wybrali sześ mużykoū, katoryje pawinny byli pińnawać kab usie spaūniali hetaje pastanaūleńnie; za hetym pawinny pawinny byli hladzieć i ũsie mużyki. Zrabili pryhawor, astałosia tolki padpissacca, — zdawałasja sprawa ũžo i skonczyłaś. Ale pašla, jak niekolki mużykoū abdumalisia pad-

niali wialiki gwałt: „harelku i piwa treba pió!“ i pryhawor admianili. Adnak, pašla iznoŭ mużyki adumalisia i pastanawili skasawać usie szynki. Hety pryhawor padpisali, a tych, chto pojdzie proci hetaho pastanaŭleńnia, sztrafawać na 10 rubloŭ. Sztraf pastanawili addawać na biblioteku, a kali zbiarecca sztrafoŭ bolejš, jak na 25 rubloŭ, to dawać na szkołu. Dobra szto mużyki zrazumieli choć tuju szkodę, jakuju robiac szynki. Ŭ jaki tydzień—druhi mużyki wypiwajuć badaj s tysiaczu butelek piwa i cełuju reku harelki. Jak raniej kazali, mużyki śmiejalisia, szto szynkaru prydziecca prawiaści trubu z browara ŭ szynok, bo kabyle prychoďzicca wazić hetulki harelki i piwa, szto chutka prystanie. Widać szynkar chce zalić mużykoŭ harelkaj tak, jak i znachar Chrebustoŭski.

*Chalimon s pad Puszczy.*

H. Słuck, Minsk. hub. Letaš ŭ naszym horadzie była wystaŭka; ad jaje astaŭsia wialiki plac i budynki ũsielakije. Ludzi słuckije, szto rabili wystaŭku, sabrali ciapier hroszy na nahrady i nadumali zrabieć 1, 2 i 3 sienciabra kirmasz dla wolnaho tarhu. Na kirmaszy buduć wydawać nahrady za najlepszuju żywiołu i tawary. Wyjdzie kirmasz—wystaŭka. Heta dobra i praktyczna tym, szto pryjedzie szmat ludziej sa starany kupiać i hladzieć, szto wyrablaje Słuczyna, a iznoŭ słuczanie buduć mieć achwotu szto lepszaje zawadzic na prodaż, bo buduć dastawać nahrady. Takije praktyecznyje kirmaszy—wystaŭki dobra zawiasci i pa druhich miejscach Biełarusi, bo jak robiac u nas wystaŭki, to zaŭsiahdy szmat hroszy wyletaje na niepatrebne

szykawańnie i balewańnie. Woš-że pašla wystawok u Minsku, Wilni, Słucku szmat ludziej śmieła mohuć wywiarnuć swai wytrasiennyje kiseni.

*Ego.*

**Malinoušczyn.** Wilenskaj h. Aszmianskaho paw. U nas praz harelku zdaryŭsia niedaŭna adzin smutny wypadak. Tutejszy stalar, Janka Waszeta, chlebanuŭszy trochi zalisznie hary, zachacieŭ jeszcze lepiej padlimonicca: ũziaŭ butelku i, zabraŭszysia ŭ browar, palez u czop nabirać brażku, dzie i ũwaliŭsia z haławoj. Pa niejakim czasie znajszli jaho niażywym. Widać, zaduszŭsia brażnym hazam, bo ũtapiacca nia moh, dźla toho szto ũ czapie brażki było tolki da pojasa.

*Cypruk.*

**Wialikije Biesiady.** Minsk. h. Barysoŭsk. paw. Sioletni hod, jak i minuŭszy, nie najlahcejszy dla naszych chlebaroboŭ. Zboża, jakoje było daŭniej, ũžo pieremałoli i pierajeli. Bulba i taja ũciekaje; nia lisznie i jaje było, a kali dzie trochi i uradzŭła, dyk prymarozki nie dali ũsiej, jak należyć wybrać. Kormu tak sama ũ inszych haspadaroŭ daŭno ũžo nima. Cena na korm wialikaja, dy nawat i kupic nima dzie. A tak jeszcze traŭka daloka! Kali-ż i toj kołas našpieły?!

**Hramadzianskaho** żyćcia saŭsiom u nas nima. Narod ciomny. Nichto niczym nie cikawicca. Kališ ũ inszych hrudziach i tut zabilisia macniej astyŭszyje z niadoli sercy i budzilisia drymaŭszyje dumki. Ale heta minuła. Ad Dumy, na katoruju mnoha nadziejaŭ uskladali, ciapier mała czaho czekajuć.

Choć nasza wioska wialikaja i pa susiectwi jość jeszcze dźwie wioski—*Bajary i Charużancy*, ale

wuczyliszcza nima ni ũ wodnaj. Jošć tolki cerkoŭna-prychackaja szkoła ũ *Małych Biesiadach*, dzie ũsiahio Źycielou: swiaszczenik, diak, karczmar i niekolki chat dwornych placowych. Woš, znaczyca, lepsz było-b, kab hetaja szkoła była pieraniesiena da nas u *Wialikije Biesiady*.

Mnoha kala nas drobnaj szlachty. ũsie jany kataliki; haworać doma pa biełarusku, a tolki czasam, jak pajawicca czuży czalawiek, to probujuć hawaryć pa polsku, ale heta niawielmi dobra wychodzić.

Szlachta heta narod pracawity. Inszyje Źywuc na swajej ziamli, a inszyje arendujuć. Blizka ũsie umiejuć czytać i pisać pa polsku i pa rusku, ale da bolszaj nawuki nia hornucca. Ad hazety i kniŹki, jak ad czortapałochu staroniucca. I woš, zamiast być dla muŹykoŭ dobrym przykładam, jany i haspadaruc nia lepsz za muŹykoŭ, choć czasam majuć szmat ziamli, i ab czarcy tak sama nie zabywajuć. MuŹyki z nimi Źywuc zhodnie i druŹnie.

Adna tolki bieda, szto szlachta, mieszczenie i muŹyki, majuczy, adzin wałasny sud, nie wybirajuć razam sudziej, a majuć hetaje prawa adny tolki muŹyki. Praz heta bywaje, szto wałasny sud woŭkam paziraje na zaściankowaho szlachcica biełarusa. Kab Źe zawiali adzin wybarny sud dla ũsich na roŭnych prawoch, dyk zhinuła by hetaja przyczyna nieprzyjaźni.

*Susied.*

M. Smarhoŭ Wilen. h. Aszm. p. — Niedaŭna adbywalisia wybary starszyny smarhonskaj wołasci; piereciahiwała ũsiudy harełka, — znaczyć, chto chacieŭ, kab jaho wybrali, toj dawaŭ schodu harełki bolsz za druhoha. Pašla wyba-

roŭ wybarnyji pajszli ściebać manapolku.

N. M.

U *Iljinskaj* wołasci Wilen. h. i paw. sielskije obczestwy zrabili pryhawory, kab zakryć manapolki i handel harełkaj. Musić skora zakryjuć, bo ciapier heta pa zakonu moŹna.

M.

H. *Wilejka* (pawiet.) Wilen. h. 10 marca u noczy nasz śpiaczy haradok paczuŭ strely. Heta na wulicy strelitŭ u siabie adzin czalawiek — lakaj; jon pawadziŭsia czahoš, kaŹuć, s kucharkaj, napiŭsia, ũziaŭ rewolwer ad swajho pana; jon jeszcze Źywy.—Ciapier pa Rasiei taki czas, szto szmat ludziej nakładaje na siabie ruki, niedaŭna niehdzie zabitŭ sam siabie siemiletni chłopczyk; na nasz kut heta jeszcze pierszynia. **K—tia.**

W. *Giedzewicz* Serweczskaj woł. (kala m. Daŭhinowa) Wilen. hub. Wilejsk. p. U nas dzieciej katalikoŭ wuczyla pacierou adna wioskowaja dzieuoczyna. Ale niedaŭna pryjechaŭ wuradnik, adabraŭ kniŹki i zrabitŭ pratakoł. Dzieci nadta spałochalisia, a adna kabieta, katoraja była 4 dni pa pałohu, ad strachu chwareła nadziei 2. Sprawa ab szkołu idzie da śledowaciela i ũ akruŹny sud; najbolsz sztrafujuc na 3-5 rubloŭ, ale szmat robicca ũsim ciahaniny.

Niedaŭna ziemski asudzitŭ naszych muŹykoŭ zapłacić sztraf i ũ adsiedku za toje, szto jany pašwili skacinu na ziamli, katoruju *Koziello Pokleŭski* liczyć swajej, a muŹyki kaŹuć, szto im jeszcze za panszczynu pamieszczyk daŭ: jon uziaŭ wioskowy wyhan i addaŭ jaho ũ kaznu na zamienu, a muŹykom skazaŭ pašwić na „*Starym Bałocie*“. MuŹyki i pašwili 50 hadou, a ciapier im nie dajuć.

*Drozd.*

**Chaurusnyje kramy** pamału rastuć. Hetak chozczuć atkryć u m. *Ziembinie* Barys. paw. Minsk. h., a ũ m. *Hlubokim* Dzisn. p. Wil. h. užo jošć krama; za 1908 hod jana miała 64 tvsiaczy rub. abarotu. Ad siabie Hłubockaja supolka chaciela atkryć kramu ũ m. *Nowym Pohoscie* Dzisn. p., ale tut, chacia užo stracili 300 rub., na heta nie pazwolili. Atkryŭ tut kramu „sajuz ruskaho naroda“, ale zbankrutawaŭ i zakryŭ jaje, bo mała chto kupłaŭ. — Kala m. *Žoludak*, Lidzk. p. Wil. h. atkrywajućjesz-2 kramy.

Chaŭrusnyje kramy — dobraja recz, nima słoŭ; bieda, szto u nas jeszcze nima takich supolok, katoryje by wyrablali tawary,—naprykład, małocznych i dr.

*Pryjaciel.*



## RODNY KRAJ.

Tam z-za Dźwiny da Prypieci,  
Z-za Dniepra da Buha wod  
Adnej matki żywuć dzieci—  
Bielarusou żywie rod.

Ich ubohaja ziamlica  
Rodzić chleb hady ũ rady;  
Sonce hlanuci baicca  
Na kraj hety—kraj biady.

Pry darozie kala reki  
Stajać kopy czornych chat,  
Pachiliŭszyś, jak kaleki,  
Taja ũ pierad, taja ũ zad.

Kury, świñni, hnoju kuczcy  
Napaŭniajuć koźny kut.  
Wokny zatkany anuczaj  
Tak i i kaźuć: „biedny lud!“

A za chataj wiek panura  
Szumić nudna les-susied,

U pahodu, ci u buru  
Usio źalicca na świet...

Tak z-za Dźwiny da Prypieci,  
Z-za Dniepra da Buha wod  
Adnej matki żywuć dzieci —  
Bielarusou żywie rod.

Jazep Muraszka.

*Wilnia.*



## Z usieh staron.

**Sprawa z wajnoj mieź Austryjej i Serbijej** zacichaje, i, jak usie kaźuć, wajny musić nia budzie. Serbija chaciela wajewać z austryjakami, jak wiadoma, za toje, szto Austryja nazaŭsiahdny pryłuczyla da siabie Bosniju i Hercegowinu; pry hetym serby dumali, szto im u wajnie pamoże Rasieja, bo jana tak sama nie pryznawała dahetul prawa Austryi na Bosniju i Hercegowinu. Ale ciapier Rasieja abjawiła, szto daje austryjakam swoj saħtas, dyk i serbou padtrymywać nia budzie.

Austryja napisala Serbii, szto kab zrabieć zħodu. Serbija pawinna: raspuścić usieh zapasnych, nie trymać wojska bolejš, jak było 1 Janwara 1908 hodu; paklikać nazad bandy dobrawolcoŭ serbskich z nad hranicy Bosnii; nie mieszacca ũ sprawy Bosnii i Hercegowiny, pryznać ich za ũłasnašć Austryi i abiecać, szto adhetul serby buduć żyć z Austryjej pa susiedzku.

Zdajecca, szto Serbija spoŭnić usie hetyje damahañnia austryjakoŭ, bo ciapier u Serbii paczynajuć tracić siħu ludzi, katoryje najbolsz chacieli wajewać. Najbolejš

gwałtu rabiū serbski naslednik, Juryj, ale z im zrabilaſia wielmi brydkaja sprawa: jak piszuć hazety, jon pabiusia z swaim lokajom i tak jaho zbiū, szto toj pamiar. Serbskije hazety paczalinapadać na jaho i damahalisia suda; tady naslednik skazaū, szto adrekajecca ad karaleiſtwa. Jon maje, bytcam, pastupić na słuźbu ũ Raſiejskim wojsku.

Austryja Lwow. Dwa dni byū tut zjezd ukraiſkich ſociał-demokratou; było usich deputatou bolsz sotni,—jany pastanawili, szto minister Erental swaimi rasparadzeńniami wyklikaje wajnu, a narod nia chce wajny z Serbami.

Niemiecczyna Poznań. Tut byū zjezd polskich muźykoū—Chlebaroboū. Zjechałosia bolsz tysiaczy czaławiek. Pryznali szto palaki tut nadta dobryje haspadary i nie ustupajuć niemcam. Kabiety — chlebarobki byli tak sama, na zjeździe. Muźyki zakładajuć chaŕrusy.

Japonja. U hazecie „Dzień“ czytajem: „Rasiei hrozić niabezpieczeństwa ad Japoncoū. U Japonji ũsio hatujucca da wajny ũ wialikim sekrecie i wielmi spieszajucca. Sałdaty japonskije pryhatawany chaciaby zaraz wystupić proti Rasiei. Kali-b Rasieja wystupiła proti Austryi to Japonja pasłała-by swaje wojska da Mandźuryi. U Japonji kaźuć, szto na prypadak wajny Rasiei z Austryjej Japonja mahła by dobra skarystać“.

Persja. ũ Persyi kipić rewalcucija. Rewalcucionery wiaduć wajnu z wajskami szacha. To rewalcucionery pieremahajuć szacha, to iznoū jon ich. Prawicielstwo nia maje posłuchu ũ narodzie. Predstawiciele Rasiei i Anhlii da-

wodziać szachu, szto jaho wojska straszėnnie katuje spakojnych życielou. Rewalcucionery ũziali ũ niawolu brata szacha—Szuesa—Saltane. Wojska szacha nia chce słucać jaho, bo szach nia płacić pensii sałdatom. U czasie, kali sałdaty ũžo chacieli zrabieć bunt, Szach, biaruczy rewolwer, skaleczyusia ũ ruku.

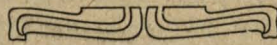
\*  
\*  
\*

Chto żywie na hetym swiecie  
Tolki rozumam czuźym,—  
Wiek na powadzie prachodzić,  
Nie pacieszycca ni ũ czym.

Nia ũsio možna ludziam wieryć,  
Praždaj tolki treba żyć;  
Musisz dziesiać raz admieryć,  
Poki szto paczniesz rabić.

Justyna.

Żerebiłouka.



### U Redakciju przysłali dla prahlėdu:

I. Изданіе „Посредника“ (Москва Арбат д. Тѣстовых И. И. Горбунов) Л. Н. Толстой: 1) Сказка аб Иванѣ дурачкѣ, 2) Работник Емельян, 3) Илья, 4) Любите друг друга; 5) Г. Семенов, Янко музыкантъ; 6) В. Лукьянская отвѣтъ мертвеца; 7) И. Телешовъ, С. Богомъ, 8) Горбунов Посадов; Милосердные звѣри, 9) Дочь китайскаго императора; 10) Е. Исуповъ, Черный бык; 11) В. Гаршин Сказаніе о гордом Аггеѣ; 12) С. Семенов, Немилая жена; 13) Крестьянскія работы и деревенская жизнь по мѣсяцам года.

Цѣна от 1 коп. до 2 коп. каждой книжки.

Pierszyje 12 kniżoczek usiaki czalawiek wioskowy praczytaje s cikawoscju, ale 13-aja kniha ab mužyckaj rabocie nieudalasia. Tut apisana, napryklad: „Marc. Mużykam wadu wazić, snieh zhrebać“...

Usiaki mužyk swaje raboty wiedaje i sam tolki tut aŭtor (pisar knihi) pamieszau roznych hołych „litaniŭ“ ab dobrym życiŭ i dobrych pastupkach. Heta da mužyka, jak nasz bielarus, nie-prystanie; może wialikarus heta i lubić.

14) *Бл. Львов* Жаркіе страны, разказы о растениях и дикарях тропических стран; с 60 рис. ц. 25 к.

II. Библиотека для дѣтей II. Горбунова Посадова, 1) Три медвѣди с рис. ц. 18 к.; 2) Мордашка-Замаращка ц. 20 к.

III. Деревенское хозяйство под ред. II. Горбунова Посадова: 1) Сад и огород, практическое руководство для всѣх начинающих назиматься садоводством и огородничеством сост. I. Бѣтнер (с немѣц.). Выпуск I-ый: общія наставленія по садоводству и огородничеству. ц. 50 к. Выпуск II ой; общія наставленія по разведенію огорода и уходу за ним ц. 40 к. Тут жоś 13 planoŭ sadu, rysunki altanok; usie nowyje sposaby wyrablać ziamlu pad sad i aharod; żywyje ploty, kanały i dr.; szmat jeszcze rysunkoŭ i jasny karotki sposab tłumaczeńnia robiać hetyje knihi patrebnymi haspadarom. 2) О хорошем уходѣ за коровой теленком и быкомъ сост. проф. Л. Штейерт (с немѣц.). с мн. рис. ц. 40 к. Добра apisany chwaryby, cialeńnie karoŭ i dr.

IV. Свободное воспитание еже-

месяч. журнал. под ред. Горбунова Посадова. № 3, 1909 г. ц. 3 р. на 1 год для сельск. учит. 2р. Nowy sposab edukacyi dziaciej, za katorym adnym s pierszych staŭ L. N. Tolstoj, robić ceľuju rewalcuju ŭ ciapieraszniej naszej nie-żywoj szkole. Naszym wuczycielom i baćkam warta paznajomicca z hetymi nowymi dumkami ab edukacyi pawedľuh żywoj swobodnaj natury dziaciaci.

V. Никита Палашин. Порывы, разск. и стихи 1908 г. 40 к. Аŭтор, наш wilenczuk, apisywaje życіо drobnych czynoŭnikoŭ.

Книжка pradajecca ŭ Wilni ŭ kniharni „Труд“ Wialikaja wulic-a 72.

VI Gdy chcesz zawsze zdrowym być, trzeba żebyś umiał żyć. Dla miejskich gospodarzy napisal doktor Druszejko. Wilno. Wydawnictwo ludowe Z. Nagrodzkiego.

## Paetzowaja skrynka

M. Żeludok Wil. h. Lidzk. p. W. Widuhorowszczyna Januku R--czu: wy piszecie i szmat chto, szto nia majecie hroszy, kab padpisacca „N. N.“, chacieli namowieć susiedziej da cheŭry, ale „nima taje chatki, kab nie było zwadki“, dyj nie da hazety, bo „adny ŭžo buraki waracca, dy i za tyje swaracca“. Niekatoryje haspadary da taho dajszli, szto aź dziwa biare, jak heta jany nia wymruć z hoľadu; a žebrawać zimoju, drenna adzieŭszysia, trudna“... Dalej wy raskazywajecie pra kolkich waszych znajomych, katoryje pamiorli, adpracawaŭszy ciazka ŭwiesć wiek, i pakinuli sirot swaich biaz

chleba... Wy abdumlajecie, jakije treba zakony, kab jany nie dapskali da ũsiaho hetaho.

Chacia joŕe Źaleznyje zakony Źyćcia i czaławiek pryciskajecca imi mocna, ale i sam jon pawinien kratacca, bo z historyi carstw i narodoŭ wiedama dobra, szto darma niczoha nikomu nikoli nie dawałosia i nie dajecca.—Chaŭrus, bractwa mocnaje—wialikaja siła. Swaboda, jak sonce wiasnoj, budzić duch czaławieka, ale treba, kab u duszy byli zierniaty, katoryje wyrasliby, kali prydziej sonce. Takim zierniem — rozumieñniem pawinny i zapasacca biełarusy ciapier, jak heta im nie ciaŹka.

M. Rosica Wil. h. Drissen. p. Ant. Ant.: „szto ty spisz muŹyczok?“, piszecie wy, „ustañ, prabudzisial!... Praŭda szto nasz biełaruski narod sam ciomny s-pamieŹ usich swaich susiedzieŭ; narod, katory tolki niedaŭna pryznaŭsia, szto jaho mowa rodnaja biełaruskaja ma je prawu stać poplec z mowaj rasiejskaj, polskaj!... Narod katory stydajecca swajej baćkaŭskaj mowy, nia moŹe uzrastać ducham. jaho nacionalny duch nikoli nie paczniecca... Astatni je 2 3 hody biełarusy ũsio bolsz i bolsz budziacca i trebujuć sabie prawoŭ hramadzanina i czaławieka. A mowa rodnaja ſwiatoje prawa koŹnaho czaławieka.

---

#### A D R E D A K C I I.

Abjaŭlennia prymajecca na pasledniej stranicy pa 40 kap. za liniejku małymi literami. Rukapisy i korespondencii, prysłanyje ũ redakciju, musiać być czytelnie napisany z praŭdziwaju familjeju i adresom taho, chto jaje prysyła je. MoŹna takŹe padpisać swaje prozwiŕsze razem z familjeju, kali nie zachociecie, kab była nadrukowana wasza praŭdziwaja familja. Adres i familja tolki dla wiedama redakcii.

Chto chce mieć dachod, pradajuczy „Naszu Niwu“ ũ wioskach, miasteczkach i haradoch, niechaj napisze ab hetym na atkrytce ũ Kantoru naszaj hazety.

---

## ABJAULENNIA.

### SKŁAD

HASPADARSKICH MASZYN i PRYŁAD

— Zyhmunta Nahrodzkaho —

wydaŭ nowy spis wuloŭ i roznych inszych pryład da pczoł.

Chto chce dostać hety spis, niechaj przysle na atkrytcy swoj adres.

## Skład nasieńnia

i aharodnickich pryład Wilenskaho Addziela Impieratorskaho  
Basiejaskaho Aharodnickaho Tawarystwa.

(Wilnia, Wilenskaja wul., 4).

Maje zaŭsiahdny na prodaż:

nasieńnia aharodnyje (warywo, aharodnina), nasieńnia kwietak i na  
korm dla skaciny, pryłady dla aharodnikoŭ, roznyje paraszki i le-  
karstwy dla aharodnictwa, a ŭ swaim czasie rasadu, flansy kwietak,  
pryszczepy i dr. r.

Kniżki s cenoju na ūsio wysyłaŭca darma.

Nasieńnia dla proby wysyłaŭca za marku 7 kap.

Dla haspadarskich tawarystw i supołok i dla chaŭrusnych kram da-  
ŭca wialikaja ustupka.

U Redakcii „Naszaje Niwy“ možna dostać broszuru Ant. Nowiny.

## „БѢЛОРУСЫ“

(Отискъ изъ сборника „Формы національнаго движенія въ совре-  
менныхъ государствахъ, СПБ. 1909 г.).

Цѣна 10 кап.

# НОВОСТЬ!!!

## Карманные часы съ вѣчнымъ календаремъ.

Часы эти показыв. день, число и мѣсяцъ. Каждые 12 ч. ночью  
стрѣлки автоматически перескакиваютъ и показываютъ наступающей  
день и число. Кроме того, часы эти настоящ. „анкеръ“ ходъ на 15  
камн. изъ черн. ворон. стали, заводъ разъ въ 40 часовъ, съ металлич.  
фантаз. цифербл. и вѣрнымъ ходомъ. **НАШЪ СОВѢТЪ!** Не гонитесь за  
дешевыми часами а выпишите отъ насъ эти часы и Вы будете намъ  
всегда благодарны. Цѣна только 4 р. 50 к., 2 шт. 8 р. 50 к. Высл.  
налож. плат. и безъ задатка съ ручательствомъ на 6 лѣтъ. Пересылка  
отъ 1 шт. до 4 шт. 40 к. (въ Сибирь 75 к.). Модныя цѣпки настоящ.  
новаго золота изящн. работы съ брелок. 75 к., и 1 р. 50 к., 2-хъ бор-  
ная 2 р. 50 к. и 3 р. 50 к. Просимъ относиться къ намъ съ полнымъ  
довѣремъ, а мы смѣемъ васъ увѣрить, что приложимъ все стараніе  
заслужить и въ будущемъ столь часто выражаемая намъ довѣрія и  
благодарность.

Адресовать: Н. Штрумфельдъ, Варшава, Св. Креста 48. Отдѣл. 159 е.

Redaktor-Wydaŭca A. Ułasoŭ.

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.